

Sygn. akt VI GC 144/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 czerwca 2019 r.

Sąd Rejonowy w Rybniku, Wydział VI Gospodarczy

w składzie Przewodniczący SSR Ewa Janik

Protokolant st. sekr. sądowy Aleksandra Nikiel

po rozpoznaniu 10 czerwca 2019 r. w Rybniku

na rozprawie

sprawy z powództwa (...)Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w J.

przeciwko (...)Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanej (...)Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w J. kwotę 8.506,54 zł (osiem tysięcy pięćset sześć złotych pięćdziesiąt cztery grosze);

2. oddala powództwo w pozostałej części;

3. zasądza od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w J. kwotę 2.243,00 zł (dwa tysiące dwieście czterdzieści trzy złote) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sędzia

Sygn. akt VI GC 144/19

UZASADNIENIE

Dnia 17 stycznia 2019 r. powód (...)Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w J. wniosła przeciwko pozwanej (...) Spółce Akcyjnej w W. pozew o zapłatę kwoty 9.381,08 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu i kosztami procesu. Dochodziła zapłaty rekompensaty za koszty odzyskiwania należności w związku z nieterminową zapłatą przewoźnego za wykonanie zleceń transportowych. Na dochodzoną sumę składały się kwoty: 8.506,54 zł rekompensat za odzyskiwanie 49 należności, 874,54 zł skapitalizowanych odsetek ustawowych za opóźnienie w transakcjach handlowych od dnia wymagalności poszczególnych rekompensat do dnia 17 listopada 2018 r.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu. Zarzuciła przedawnienie roszczeń o zapłatę rekompensaty. Roszczenia powstały w 2016 r., a termin przedawnienia świadczeń ubocznych był taki sam jak dla roszczeń głównych z zawartych umów spedycji czy przewozu i wynosił 1 rok. Nadto, powódka była uprawniona do żądania najwyżej 26 rekompensat. Zdarzało się, że jedna umowa była rozliczana kilkoma fakturami, a rekompensata powinna być liczona od zawartej transakcji, a nie od wystawionej faktury.

Powódka zaprzeczyła, że jedna umowa była rozliczana kilkoma fakturami.

Sąd ustalił:

W okresie od 8 stycznia do 23 marca 2016 r. pozwana wystawiła powódce 73 zlecenia transportowe. Powódka wykonała transporty, za co obciążyła pozwaną 49 fakturami VAT. Każdy transport odbywał się na podstawie osobnego zlecenia, ale niektóre faktury obejmowały kilka zleceń i transportów. Faktura najwcześniej wymagalna miała zostać zapłacona w dniu 13 marca 2016 r., a najpóźniej wymagalna w dniu 19 maja 2016 r. Pozwana uregulowała wszystkie faktury z opóźnieniem dokonując zapłaty w dniach 6 i 22 kwietnia, 11 i 20 maja oraz 22 czerwca 2016 r.

Dowód: zlecenia transportowe k. 493-564, 567; faktury k. 21, 26, 31, 36, 41, 46, 51, 56, 61, 66, 72, 77, 81, 91, 96, 101, 106-107, 120, 123-124, 137-138, 151, 159-160, 173, 178-179, 195, 207, 214-215, 228, 233, 238, 249, 257, 261, 267-268, 283-284, 306-307, 323, 328-329, 341, 341, 351-352, 367, 370-371, 378-379, 387-388, 408-409, 427, 432, 9 dowody zapłat k. 445-449; zestawienie faktur 473-475; zeznania świadka K. K. k. 582v; zeznania świadka Z. B. k. 583-583v

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w postaci ww. dokumentów oraz zeznań świadków. Sąd uznał te dowody za wiarygodne, wzajemnie ze sobą korelujące i rzeczowe, które tworzyły spójny i logiczny obraz przedstawiający stan faktyczny sprawy.

Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka Z. B. jedynie w zakresie, w jakim podawał, że jedno zlecenie transportowe obejmowało w rzeczywistości wszystkie zlecenia transportowe na wykonanie przewozu w tej samej relacji przewozowej, tj. na tej samej trasie, za takie samo wynagrodzenie i w zbliżonym czasie. Takie stwierdzenie było wewnątrznie sprzeczne, ponieważ dążyło do uznania, że różne zlecenia przewozowe dotyczące różnych towarów, wykonywane w różnych dniach, miały być traktowane jako jedno zlecenie tylko z tego powodu, że warunki ich udzielenia i wykonania były do siebie podobne, tj. dlatego, że odbywały się na takiej samej trasie, za takie samo wynagrodzenie i w zbliżonym czasie.

Pozostałe wnioski dowodowe należało oddalić zgodnie z art. 217 § 3 k.p.c., ponieważ okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione.

Sąd zważył:

Powód dochodził zapłaty rekompensaty za odzyskiwanie należności w związku z opóźnieniem pozwanej w płatności faktur za wykonane zlecenia transportowe. Między stronami bezsporne było, że strony zawierały transakcje handlowe, a powód spełnił swoje świadczenia i nie otrzymał zapłaty w umówionych terminach. Spór między stronami sprowadzał się do kwestii ilości zawartych transakcji handlowych i przedawnienia roszczeń z tytułu rekompensaty.

Zasadność roszczenia o zapłatę rekompensaty wynikała z art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 2013 r. o terminach zapłaty w transakcjach handlowych (Dz.U. z 2013 r. poz. 403 ze zm.), zgodnie z którym wierzycielowi od dnia nabycia uprawnienia do odsetek bez wezwania, przysługuje od dłużnika z tytułu rekompensaty za koszty odzyskiwania należności równowartość kwoty 40 euro przeliczonych na złote według średniego kursu euro ogłoszonego przez (...) ostatniego dnia roboczego poprzedzającego miesiąc, w którym świadczenie pieniężne stało się wymagalne. Art. 10 ust. 3 ustawy wprowadza zasadę, że od jednej transakcji handlowej przysługuje prawo do otrzymania tylko jednej rekompensaty. Z mocy art. 11 ustawy wyjątek od tej reguły stanowi sytuacja, kiedy strony umówiły się na spełnienie świadczenia pieniężnego w częściach zgodnie z ustalonym harmonogramem. Prawo do otrzymania rekompensaty przysługuje wtedy w stosunku do każdej niezapłaconej części.

Rekompensata za koszty odzyskiwania należności przysługuje wierzycielowi bez konieczności wykazania, że koszty te zostały poniesione. Roszczenie o rekompensatę w wysokości 40 euro powstaje po upływie terminów zapłaty ustalonych w umowie lub ustalonych zgodnie z art. 7 ust. 3 i art. 8 ust. 4 ustawy. Stanowi to swoistą sankcję dla dłużnika, prócz odsetek za opóźnienie w transakcjach handlowych, który nie spełnia świadczenia pieniężnego w terminie. Co do zasady, wierzycielowi zawsze należy się równowartość 40 euro, gdy nabył uprawnienie do opisanych odsetek, bez konieczności spełnienia dodatkowych przesłanek. Jest to uprawnienie, które nie zależy od tego, czy wierzyciel poniósł w konkretnej sytuacji jakikolwiek uszczerbek związany ze spełnieniem przez dłużnika jego świadczenia z opóźnieniem. Chodzi bowiem nie o wyrównanie konkretnego uszczerbku, który

wierzyciel musi wykazać, ale jako zryczałtowaną rekompensatę za koszty, które musi on ponosić w związku z odzyskiwaniem należności. Takie rozumienie przepisu koreluje z celami regulacji, założonymi w dyrektywie (...), czyli zwalczaniem opóźnień w płatnościach w transakcjach handlowych, zapobieganiem negatywnemu wpływowi opóźnień w płatnościach na płynność finansową, a co za tym idzie na finanse przedsiębiorstw. Przyznanie wierzycielowi prawa do jej żądania nie ma na celu pokrycia kosztów, jakie poniósł w związku z dochodzeniem należności w konkretnej transakcji; jest to kwota zryczałtowanych wydatków, jakie wierzyciel zazwyczaj ponosi w związku z dochodzeniem takich należności. Jednocześnie nie jest wykluczone badanie przez Sąd orzekający w sprawie, czy w okolicznościach konkretnej sprawy wierzyciel nie nadużył przyznanego mu prawa (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2015 r. III CZP 94/15). Żadna z okoliczności sprawy nie dawała podstaw do stwierdzenia, że powód nadużył prawa do żądania rekompensaty, a pozwana nie powoływała się na takie okoliczności.

Odnosnie do twierdzeń pozwanej, że powódka była uprawniona do żądania najwyżej 26 rekompensat, ponieważ zdarzało się, że jedna umowa była rozliczana kilkoma fakturami, podkreślić należało, że ustalony stan faktyczny przeczył tym twierdzeniom.

Przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało bowiem, że w okresie od 8 stycznia do 23 marca 2016 r. pozwana wystawiła powódce 73 zlecenia transportowe, co znaczy, że zawarto 73 transakcje handlowe. Powódka wykonała te zlecenia, a każdy transport odbywał się na podstawie osobnego zlecenia. Jednakże, w związku z wykonanymi zleceniami powódka wystawiła jedynie 49 faktur, przy czym niektóre faktury obejmowały kilka zleceń i transportów. Tym samym, w sprawie nie doszło do rozbicia płatności za jedno zlecenie transportowe na kilka faktur i nieuprawnionego żądania kilku rekompensat od jednej transakcji, lecz do kumulacji płatności za kilka zleceń w jednej fakturze i żądania zamiast kilku tylko jednej rekompensaty. Powyższe oznacza zatem, że powódka nie występowała z roszczeniami, które jej nie przysługiwały, lecz zrezygnowała z dochodzenia przeciwko pozwanej części przysługujących jej roszczeń. Podkreślić przy tym należy, że samo matematyczne wyliczenie wysokości rekompensat nie było kwestionowane przez pozwaną.

Niezasadny był również zarzut pozwanej o przedawnieniu roszczeń powódki.

Rekompensata podobnie jak odsetki stanowi świadczenie uboczne w stosunku do świadczenia zapłaty za wykonanie transakcji handlowej. W stosunku do roszczenia o rekompensatę odpowiednie zastosowanie znajdować winien zatem pogląd wyrażony Uchwałę Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2005 r., III CZP 42/04, że „Ustanowiony w art. 118 KC termin przedawnienia roszczeń o świadczenia okresowe stosuje się do roszczeń o odsetki za opóźnienie także wtedy, gdy roszczenie główne ulega przedawnieniu w terminie określonym w art. 554 KC. Roszczenie o odsetki za opóźnienie przedawnia się jednak najpóźniej z chwilą przedawnienia się roszczenia głównego”. W uzasadnieniu Uchwały wskazano, że „przedawnienie roszczeń o odsetki za opóźnienie wymaga jeszcze dodatkowych uwag, właśnie uwzględniających specyficzną cechę tych roszczeń - akcesoryjność. Akcesoryjność roszczeń o odsetki za opóźnienie wyraża się uzależnieniem ich powstania od istnienia niespełnionego w terminie roszczenia o świadczenie pieniężne (roszczenia głównego). (...) Jak wiadomo, szeroko także jest przyjęta współcześnie w poszczególnych systemach prawnych oraz w obrocie międzynarodowym, wywodzona z akcesoryjności reguła, zgodnie z którą wraz z przedawnieniem się roszczenia głównego przedawniają się roszczenia o świadczenia uboczne, choćby nawet nie upłynął jeszcze termin ich przedawnienia. Regułę tę należy uznać za obowiązującą też w prawie polskim, pomimo nie wyrażenia jej wprost w Kodeksie cywilnym. (...) Odrębną kwestią jest zakres zastosowania tej reguły. W szczególności wyłania się pytanie, czy regułą tą należy objąć, tak jak przyjmowało orzecznictwo państwowych komisji arbitrażowych, również przypadki, w których roszczenie o świadczenie główne wygasło przed upływem terminu jego przedawnienia, na przykład na skutek wykonania, czy też, tak jak się przyjmuje na gruncie niektórych obcych ustawodawstw, przypadki te powinny być wyłączone spod działania omawianej reguły. Za trafną należy uznać drugą ewentualność. Jak wiadomo, przedawnienie się roszczeń ubocznych wraz z przedawnieniem się roszczenia głównego przyjmuje się dlatego, żeby przy okazji sporów o roszczenia uboczne nie dochodziło do przekreślenia znaczenia przedawnienia się roszczenia głównego. We wskazanych przypadkach argument ten natomiast odpada. Tutaj na czoło wysuwa się nie upływ terminu przedawnienia roszczenia głównego, lecz następujące przed upływem tego terminu zdarzenie powodujące wygaśnięcie roszczenia głównego, na przykład uczynienie zadość temu roszczeniu (wykonanie

świadczenia głównego). Wspomniane zdarzenie potwierdza to, że roszczenie główne istniało i tym samym daje podstawę do uznania, że pozostałe w mocy roszczenia uboczne uległy z chwilą tego zdarzenia niejako przekształceniu w roszczenia główne. W związku z tym przedawnienie ich powinno być odtąd rozpatrywane całkowicie samodzielnie. Podobnie, nie do pogodzenia z celem omawianej reguły byłoby stosowanie jej wtedy, gdy przed przedawnieniem się roszczenia głównego doszło do przerwania biegu przedawnienia roszczenia o świadczenie uboczne. W takiej sytuacji odpada potrzeba ochrony dłużnika przed dochodzeniem roszczenia ubocznego po upływie terminu przedawnienia roszczenia głównego (gdy nie upłynął jeszcze własny termin przedawnienia roszczenia ubocznego). Szczególnie widoczne jest to w przypadku przerwania biegu przedawnienia roszczenia o świadczenie uboczne przez wytoczenie powództwa o to roszczenie. W tym przypadku nie można osiągnąć celu w postaci zapobieżenia sporom o roszczenie uboczne związane z przedawnionym roszczeniem głównym, skoro spór o to roszczenie rozpoczął się jeszcze przed upływem terminu przedawnienia roszczenia głównego. Można więc przyjąć, że roszczenia o odsetki za opóźnienie przedawniają się odrębnie od roszczenia głównego, z tym jednak zastrzeżeniem, iż z reguły nie później niż z upływem terminu przedawnienia roszczenia głównego.”

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, że roszczenie o rekompensatę jako związane z działalnością gospodarczą przedawnia się z zgodnie z art. 118 k.c. z upływem 3 lat. Wcześniejsze przedawnienie tego roszczenia, jako roszczenia akcesoryjnego, możliwe byłoby jedynie w sytuacji przedawnienia świadczenia głównego, co jednakże w niniejszej sprawie nie nastąpiło. Roszczenia główne wynikające z obowiązku zapłaty przewoźnego za wykonane zlecenia transportowe zostały bowiem uregulowane przed upływem rocznego terminu przedawnienia określonego w art. 792 k.c. W tej sytuacji brak podstaw do rozpatrywania kwestii przedawnienia roszczenia akcesoryjnego o rekompensatę przy uwzględnieniu przepisów o przedawnieniu świadczenia głównego o zapłatę przewoźnego. Roszczenia o zapłatę rekompensaty mogły zatem przedawnić się dopiero z upływem 3 lat od chwili wymagalności faktur. Faktura najwcześniej wymagalna miała zostać zapłacona w dniu 13 marca 2016 r. Powództwo w niniejszej sprawie zostało natomiast wniesione w dniu 17 stycznia 2019 r. Wytoczenie sprawy o zapłatę rekompensaty przerwało zatem bieg przedawnienia zgodnie z art. 123 § 1 pkt 1 k.c.

Co do żądania odsetek, równowartość kwoty 40 euro stanowi rekompensatę z tytułu kosztów odzyskiwania należności i ma zatem zbliżony charakter do kosztów sądowych, co do których przesądzono w orzecznictwie niedopuszczalność naliczania odsetek (zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 2011 r., III CZP 16/11, Legalis nr 319212). Dodatkowo zważyć należy, że obowiązek zapłaty odsetek stanowi dla dłużnika swoistą sankcję za niewykonanie świadczenia w terminie. Dopuszczenie możliwości naliczania odsetek od zryczałtowanych kosztów odzyskiwania należności, które realizują się właśnie na skutek nieterminowego uregulowania zobowiązania, prowadziłoby do nadmiernego obciążenia dłużnika i powstania piramidy roszczeń związanych z nieterminowym uregulowaniem zobowiązań (zob. uzas. Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 3 kwietnia 2017 r., sygn. akt XIII Ga 130/17, (...)), dlatego przyjąć należy, że odsetki od tego roszczenia nie przysługują wierzycielowi, mimo jego pieniężnego charakteru i dyspozycji art. 481 k.c.

Mając na uwadze powyższe, na podstawie przywołanych przepisów, Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 8.506,54 zł i oddalił powództwo w pozostałej części.

O kosztach procesu postanowiono na podstawie art. 100 zd. drugie k.p.c. uznając, że powódce należał się zwrot całości kosztów procesu, gdyż uległa w żądaniu tylko co do nieznaczej części. Całość należnych kosztów poniesionych przez powódkę wyniosła kwot 2.243 zł (1.800 zł kosztów zastępstwa procesowego, 17 zł opłaty skarbowej i 426 zł opłaty stosunkowej od pozwu). Wprawdzie powódka uiściła opłatę stosunkową w kwocie 470 zł, zamiast w kwocie 426 zł, niemniej należna opłata wynosiła 426 zł, gdyż zgodnie z art. 20 k.p.c. do wartości przedmiotu sporu nie wlicza się odsetek dochodzonych obok żądania głównego. Tymczasem opłatę 470 zł naliczono mylnie od całej kwoty 9.381,08 zł, w tym od kwoty 874,54 zł z tytułu skapitalizowanych odsetek.

Sędzia Ewa Janik